

Rosjanie zajmują Sudżę. 1119. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

 Sytuacja na froncie

Siły rosyjskie zajęły Sudżę i okoliczne miejscowości, jednakże wojskom ukraińskim udało się ustabilizować obronę w przygranicznych rejonach obwodu kurskiego. Pod kontrolą Sił Zbrojnych Ukrainy pozostaje kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych terytorium FR z dwiema miejscowościami, a o dwie inne toczą się walki. Rosjanie w dalszym ciągu bez większego powodzenia próbują fizycznie odciąć logistykę przeciwnika, atakując w przygranicznej części obwodu sumskiego. Szczególnie zacięte boje toczą się o Basiwkę, leżącą po stronie ukraińskiej 2,5 km od drogi Sumy–Kursk. Jej zajęcie pozwoliłoby Rosjanom wyjść na tyły sił ukraińskich i wymusić ostateczne wycofanie się ich z terenu FR.

Ukraińską linię obrony stanowi obecnie pas przygranicznych wzgórz (po stronie rosyjskiej), co znacząco utrudnia ataki podejmowane przez wroga od strony Sudży. **18 marca siły ukraińskie wkroczyły na terytorium FR w obwodzie biełgorodzkim, 30 km na południe od Sudży**, najprawdopodobniej w celu odciągnięcia części sił rosyjskich atakujących na pograniczu obwodów kurskiego i sumskiego. Brak doniesień, by dywersja ta zakończyła się powodzeniem.

Od kilku dni toczą się walki na zachód od Orichiwa na pierwszej linii ukraińskiej obrony w obwodzie zaporoskim. Po trwających od początku miesiąca działaniach dywersyjno-sondujących 15 marca agresor rozpoczął natarcie na tym kierunku, wbijając się na głębokość do 5 km w pasie o szerokości 10 km pomiędzy miejscowościami Stepowe i Szczerbaky. Z rejonu walk dochodzą sprzeczne informacje, lecz najprawdopodobniej wciąż trwają starcia o obie wsie, a najeźdźcom nie udało się przekroczyć drogi, na której opiera się pierwsza linia ukraińskiej obrony. Według niektórych źródeł działania rosyjskie ułatwiło wcześniejsze wycofanie się części sił przeciwnika na inne kierunki.

Do względnego ustabilizowania sytuacji doszło na południowy zachód od Pokrowska i w Torecku, gdzie agresor ponownie przeszedł do działań zaczepnych i wyparł obrońców z części odzyskanych przez nich w poprzednich tygodniach pozycji. Najprawdopodobniej aktualnie żadna ze stron nie dysponuje tam siłami umożliwiającymi rozwinięcie natarcia na większą skalę. Najeźdźcy kontynuują działania na północ od Welykiej Nowosiłki, gdzie zajęły kolejne dwie miejscowości. Do nieznaczących przesunięć na ich korzyść doszło także w okolicach Siewierska i Kupiańska. Na pograniczu obwodów charkowskiego i ługańskiego (na północ od Borowej) mieli natomiast skutecznie kontratakować Ukraińcy.

Rosjanie uderzyli w logistykę obrońców w obwodach dnipropropetrowskim i zaporoskim.

Uszkodzone zostały obiekty infrastruktury energetycznej zabezpieczającej ruch pociągów (13 i 15 marca), czego rezultatem była okresowa dezorganizacja przewozów kolejowych. Atakowano też obiekty generacji i dystrybucji energii, przez co czasowo odcięto od dostaw prądu część mieszkańców i przemysłu w obu obwodach. Do zniszczeń infrastruktury doszło w Dnieprze (11, 12 i 17 marca), Krzywym Rogu (12 i 14 marca) oraz Zaporozżu (13 marca).

Stałym celem ataków pozostają Odessa i jej okolice. Odnotowano tam uszkodzenie statku „MJ PINA” pod banderą Barbadosu oraz infrastruktury portowej (11 marca), obiektów energetycznych (15 i 17 marca) i zbiorników z paliwem (17 marca). Drony agresora uderzały również w Charkowie (12 i 13 marca), Sumach (14 marca), Czernihowie (dwukrotnie 15 marca), Krzemieńczuku (17 marca) oraz w obwodzie kijowskim (12, 13, 15, 16 i 17 marca). Zgodnie z ukraińskimi danymi od wieczora 11 marca do rana 18 marca najeźdźcy wykorzystali łącznie 856 bezzałogowców. Obrońcy ogłosili strącenie 518, a 272 miały zostać lokacyjnie utracone. Rosjanie mieli w tym okresie użyć zaledwie siedmiu lub ośmiu rakiet (prawdopodobnie wyłącznie pocisków balistycznych Iskander-M), z których żadnej nie zestrzelono.

 Ukraińskie operacje przeciw Rosji

14 marca trafiony został jeden ze zbiorników rafinerii w mieście Tuapse w Kraju Krasnodarskim, a powstały pożar gaszono przez trzy doby. Początkowe doniesienia wskazywały, że w obiekt uderzyły drony, lecz 17 marca w mediach pojawiła się informacja, jakoby była to nowa ukraińska rakiet – zmodernizowany pocisk manewrujący Neptun o zasięgu wydłużonym do 1 tys. km. W dniu ataku o udanej próbie tej rakiety, określonej jako „Długi Neptun”, powiadomił prezydent Wołodymyr Zełenski. Z mniejszym powodzeniem Ukraińcy atakowali inne cele na terytorium Rosji – obiekty przemysłowe w obwodach rostowskim i woroneskim (12 marca) oraz kałuskim (13 marca, według ukraińskiego wywiadu wojskowego trafione zostało przedsiębiorstwo produkujące drony), rafinerię w Wołgogradzie (15 marca) i zakłady przetwórstwa gazu w obwodzie astrachańskim (17 marca).

 Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

11 marca Stany Zjednoczone wznowiły dostawy uzbrojenia i sprzętu wojskowego dla Ukrainy oraz przekazywanie jej danych wywiadowczych. Decyzję taką prezydent Donald Trump podjął po mających miejsce tego dnia ukraińsko-amerykańskich rozmowach w Arabii Saudyjskiej. 17 marca oficjalnie potwierdził ten krok Pentagon. Wstrzymanie przez Waszyngton wsparcia wojskowego dla Kijowa nastąpiło 3 marca i nie zdążyło w widoczny sposób wpłynąć na sytuację na froncie. Nie objęło ono systemu Starlink, z którego Ukraińcy korzystali nieprzerwanie.

Finlandia przeznaczyła na wsparcie wojskowe dla Ukrainy 200 mln euro, o czym 13 marca poinformował minister obrony Antti Häkkinen. W 28. pakiecie pomocy tego kraju ma się znaleźć m.in. amunicja artyleryjska. Tego samego dnia Häkkinen wraz ze swoim ukraińskim odpowiednikiem Rustemem Umierowem podpisali memorandum o współpracy obronnej. Również 13 marca **18. pakiet wsparcia wojskowego dla Kijowa, wart 271 mln euro, ogłosił rząd Szwecji**. Przewiduje on zakup 18 armatohaubic na podwoziu samochodowym Archer i pięciu radarów artyleryjskich Arthur, których dostawy rozpoczną się odpowiednio w 2026 i w 2025 r. Część środków Szwedzi przekażą na wsparcie ukraińskiego przemysłu zbrojeniowego (m.in. na rozwój armatohaubic Bohdana), a także na wkład do „koalicji artyleryjskiej”, do której Sztokholm planuje dołączyć.

17 marca rząd Niemiec zaktualizował spis dostarczanej Ukrainie pomocy wojskowej. W nowych dostawach znalazły się m.in. trzy samobieżne działa przeciwlotnicze Gepard i 10 tys. sztuk amunicji do nich, rakiety do systemów obrony powietrznej IRIS-T, 24 pojazdy opancerzone MRAP, amunicja artyleryjska (5 tys. pocisków kalibru 155 mm, 2 tys. 122 mm i 8 tys. granatów moździerzowych 120 mm), amunicja do czołgów Leopard i bojowych wozów piechoty Marder, 50 dronów rozpoznawczych Vector i 30 robotów na platformie gasienicowej Gereon RCS. Dwa dni wcześniej **włoski dziennik „Corriere della Sera” przekazał, że obrońcy wyczerpali rakiety Aster-30 do przekazanych im dwóch systemów obrony powietrznej SAMP-T**. Francja i Włochy mają wstrzymać decyzję o wysłaniu kolejnych ze względu na szczupłość własnych zapasów.

Potencjał militarny Ukrainy

Zmiana na stanowisku szefa Sztabu Generalnego. Od 16 marca jest nim generał Andrij Hnatow, dotychczasowy dowódca zgrupowania wojsk „Chortyca”, walczącego m.in. w okolicach Pokrowska. Według prezydenta doświadczenie wojskowe Hnatowa pozwoli na lepsze planowanie działań na froncie, a jego głównym zadaniem będzie nadzór nad rozwojem systemu korpusowego Sił Zbrojnych Ukrainy. Jego poprzednik – Anatolij Barhylewycz – został przesunięty do Generalnego Inspektoratu Ministerstwa Obrony.

14 marca pułkownik Andrij Biłecki, dowódca 3 Brygady Szturmowej (BSz), oznajmił o przeformowaniu jej w 3 Korpus Armijny (KA) pod jego dowództwem. Nie podał żadnych szczegółów odnośnie do przyszłej struktury korpusu, któremu prawdopodobnie podporządkowane zostaną inne związki taktyczne. Nie można wykluczyć, że z pododdziałów 3 BSz utworzone zostaną dwie nowe brygady w składzie 3 KA. Jak na warunki Sił Zbrojnych Ukrainy jednostka ta była stosunkowo duża – dysponowała aż siedmioma batalionami ogólnowojskowymi (sześcioma zmechanizowanymi i jednym pancernym) oraz dwoma dywizjonami artylerii.

12 marca resort obrony podał, że w ramach realizacji programu mobilizacji młodszych roczników „Kontrakt 18–24” szkolenie odbywa się według trzystopniowego programu i trwa maksymalnie trzy miesiące. Obejmuje podstawowe przeszkolenie wojskowe, szkolenie zawodowe w określonej specjalności wojskowej oraz kurs adaptacyjny. Żołnierze uczą się w plutonach 25–30-osobowych. Kurs adaptacyjny ma na celu doskonalenie koordynacji w ramach małych grup taktycznych w warunkach intensywnych działań bojowych.

Władze stolicy kontynuują finansowanie zakupów sprzętu wojskowego oraz pomocy dla weteranów i ich rodzin. Od początku roku przeznaczono na ten cel 5,5 mld hrywien (ponad 130 mln dolarów). Kijów jest liderem wśród regionów i miast Ukrainy w udzielaniu wojsku pomocy materialnej – w 2024 r. przekazał mu ok. 10 mld hrywien (ok. 250 mln dolarów).

17 marca ukraiński resort obrony poinformował, że **od listopada ub.r. do ośrodków rekrutacyjnych zgłosiło się ponad 45 tys. osób** (głównie z obwodów kijowskiego, dnipropeckiego, charkowskiego, lwowskiego, czerniowieckiego, chmielnickiego, winnickiego i zaporoskiego). Udział kobiet zgłaszających się do służby wojskowej utrzymuje się na poziomie ok. 20%.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

Rosyjskie służby specjalne inicjują zamachy bombowe na Ukrainie. 11 marca w Iwano-Frankiwsku dwójka niepełnoletnich (15–17 lat) zdetonowała ładunek wybuchowy w pobliżu stacji kolejowej. Tego samego dnia zatrzymano 16-latkę, który zamierzał aktywować ładunek wybuchowy w centrum Żytomierza.

13 marca **Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) ostrzegła, że w krajowej przestrzeni informacyjnej coraz częściej rozpowszechniane są tezy obciążające władze w Kijowie za rozpętanie wojny z Rosją** oraz kwestionujące integralność terytorialną państwa. Trwa także kampania skierowana przeciwko prezydentowi, wskazująca, że jego zdania rzekomo nie uwzględnia się podczas amerykańsko-rosyjskich negocjacji. SBU przypomniła, że w ciągu ostatniego roku wszczęto ok. 2,5 tys. spraw przeciwko internetowym agitatorom propagującym treści antyukraińskie.

